



Rosnąca niestabilność małżeństw, ale nie wśród rodziców małych dzieci...

Rodzina i małżeństwo mają wysoką pozycję w hierarchii wartości Polaków. Od początku lat 1990-tych obserwujemy jednak procesy świadczące o deinstytucjonalizacji małżeństwa: spada skłonność do wchodzenia w związki małżeńskie i są one opóźniane; po 1999 r. zwiększyło się także ryzyko rozpadu małżeństwa. Na tle ogólnego wzrostu nietrwałości małżeństw wyjątkiem są rodziny z małymi dziećmi, które zachowały dużą stabilność w obu okresach: przed i po 1999 r.

Ze względu na system wartości Polaków można było oczekiwać, że dzieci będą zawsze stanowić czynnik zwiększający trwałość małżeństwa. Uzyskane wyniki pokazują jednak, że to nie dzieci w ogóle, a jedynie małe dzieci stabilizują małżeństwo. Ponadto obecność dzieci przed małżeństwem (zarówno wspólnych dzieci małżonków, urodzonych przed ślubem, jak i dzieci z poprzednich związków) zwiększa ryzyko rozpadu małżeństwa.

Innym aspektem relacji pomiędzy obecnością dzieci a stabilnością małżeństwa jest sytuacja, gdy ślub jest zawierany ze względu na ciążę. Poczęcie dziecka często prowadzi do przyśpieszonej decyzji o ślubie ze względu na normy społeczne, dobro dziecka i potencjalnie ograniczone możliwości znalezienia partnera przez kobietę z dzieckiem. Takie małżeństwa często są gorzej dobrane, co prowadzi do ich większej niestabilności. Co więcej, ryzyko rozpadu takich małżeństw wzrosło w czasie, wskazując na rosnącą skłonność Polaków do rozwiązywania związków, które nie są dla nich satysfakcjonujące.

Marta Styrc

Warszawa, 2010-09-29